

Sygn. I C 31/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Marek Nadolny
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. S. kwotę 45.000 zł (słownie: czterdzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2015 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. S. kwotę 3.980 zł (słownie: trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 2.130 zł (słownie: dwa tysiące sto trzydzieści złotych) tytułem kosztów sądowych, od których uiszczenia zwolniona była powódka.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 31/15

UZASADNIENIE

Powódka H. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna M. S. kwoty 85.200 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.10.2015 r. do dnia zapłaty.

Wnosila również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż zgłoszone przez nią roszczenie jest konsekwencją śmierci jej syna w wypadku samochodowym. Powódka wskazywała na silne więzi łączące ją ze zmarłym synem, wstrząs psychiczny którego doznała oraz daleko idące negatywne skutki natury zdrowotnej. Podkreślała towarzyszący jej ból i smutek, który nie ustępuje pomimo upływu czasu od zdarzenia. Wskazywała, że do dnia dzisiejszego nie pogodziła się z utratą syna i nie potrafi przystosować się do nowej rzeczywistości, odczuwa przygnębienie. Podała, iż towarzyszy jej pustka i tęsknota. Zmarły syn dzielił z nią problemy domowe i osobiste, wspierał, zapewniał poczucie bezpieczeństwa. Jako podstawę prawną roszczenia wskazała art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c.

Pozwany wypłacił powódce kwotę 4.800 zł. tytułem zadośćuczynienia. W ocenie powódki kwota ta powinna wynosić 150.000 zł. Z uwagi jednak na 40% przyczynienie się syna do zdarzenia i uwzględniając otrzymane już świadczenie, wnosi o zasądzenie kwoty 85.200 zł. (k.2-5).

Powódka została zwolniona od kosztów sądowych w części, a mianowicie od opłaty stosunkowej od pozwu ponad kwotę 500 zł. (k.34).

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko zanegował możliwość dochodzenia tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej jakichkolwiek kwot w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. W jego ocenie taka możliwość istniała dopiero od momentu wejścia w życie przepisu art. 446 §4 k.c. tj. od 03 sierpnia 2008 roku.

Zanegował obowiązek zakładu ubezpieczeń do naprawienia szkody związanej z naruszeniem dóbr osobistych. Zarzucił również brak „normalnego” związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem dobra osobistego osoby trzeciej żądającej zadośćuczynienia, a działaniem sprawcy wypadku. Dokonując wykładni systemowej przepisów kodeksu cywilnego wywoził, iż poszkodowanym jest tylko osoba przeciwko której skierowane było działanie lub zaniechanie sprawcy.

Z ostrożności procesowej wskazał, iż bezspornym jest przyczynienie się zmarłego do powstania szkody na poziomie 40%. Podał, że roszczenie dochodzone przez powódkę jest nadmierne w stosunku do doznanej, nieudowodnionej na obecnym etapie postępowania krzywdy. Wskazywał na charakter zadośćuczynienia za krzywdę z art. 446 §4 k.c., w którym istotną rolę odgrywa zerwanie szczególnie bliskich relacji z najbliższym członkiem rodziny. Zwracał uwagę na fakultatywny charakter przedmiotowego zadośćuczynienia. Nadto podniósł, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i musi być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (k.44-48).

SĄD USTALIŁ, CO NASTĘPUJE

W dniu 18 czerwca 1999 roku w miejscowości K. Gmina M. doszło do wypadku drogowego w wyniku, którego M. S. - syn H. S. poniósł śmierć.

Sprawca wypadku – kierujący pojazdem F. (...) uznany został przez Sąd Rejonowy w Bytowie Roki Sądowe w M. wyrokiem z dnia 29 października 1999 roku w sprawie (...) za winnego tego, że w dniu 18 czerwca 1999 roku w miejscowości K., gm. Miastko, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym (...) nr rej. (...), jadąc z nadmierną prędkością, przekraczającą o 55,9 km/h prędkość dopuszczalną, w czasie manewru wyprzedzania o cechach omijania samochodu O. (...) nr rej. (...), utracił panowanie nad pojazdem i po tym manewrze zjechał z drogi do przydrożnego rowu, a następnie na pole, gdzie pojazd dachując zapalił się, w wyniku czego nieumyślnie spowodował ciężkie obrażenia ciała pasażera M. S., skutkujące zgonem oraz obrażenia ciała skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni u pasażerki M. K., tj. przestępstwa z art. 177 §2 k.k. Za powyższe przestępstwo kierujący skazany został na jeden rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczenie uprawomocniło się 24 lutego 2000 roku.

W dacie zdarzenia kierowca pojazdu miał zawartą ze stroną pozwaną Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, stwierdzona polisą nr (...).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo (...) decyzją z dnia 7 marca 2015 roku przyjęło swoją odpowiedzialność za skutki powyższego zdarzenia i wypłaciło powódce kwotę 4.800 zł. ustalając, iż syn powódki przyczynił się do zdarzenia w 40%.

W chwili zdarzenia M. S. miał 25 lat, a powódka 49 lat.

Okoliczności bezsporne, a ponadto **DOWÓD:** wyrok sądu Rejonowego w Bytowie Roki Sądowe w M. w sprawie (...) z dnia 29-10-1999 roku (k.10-12, 100v-101v, 120-121, 146-147), wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 24-02-2000 roku w sprawie (...) (k.13-14, 102-102v, 121v-122, 117v-148), odpis aktu zgonu (k.15, 125), informacja Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z dnia 13-07-2015 roku (k.19).

Syn powódki w momencie zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, chociaż pojazd był w nie wyposażony. Pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie w wysokości 4.800 zł., ustalając 40% przyczynienie się zmarłego do powstania zdarzenia.

Okoliczności bezsporne, a ponadto **DOWÓD:** informacja pozwanego z dnia 16-10-2015 roku (k.21).

Powódka miała czworo synów, w tym zmarłego M. S.. Jeden z synów zmarł w kilka tygodni po urodzeniu w roku 1977. M. S. przez 1,5 roku przed śmiercią mieszkał ze starszym bratem, którego żona zginęła w wypadku. Wcześniej zamieszkiwał z powódką.

Okoliczności bezsporne, a ponadto **DOWÓD:** zeznania J. S. (protokół z dnia 31 maja 2016 roku 00:20:20-00:32:14 k.167-167v).

Powódka ze zmarłym synem widywała się praktycznie codziennie na obiadach. On przychodził do niej. Planował kupić mieszkanie. W kraju pracował w „budowlance”. Ukończył szkołę zawodową.

Zmarły przez dwa miesiące w roku pracował za granicą, a w jednym przypadku przez trzy miesiące – gdy wyjazd do Niemiec połączony został z wyjazdem do W.. Wyjeżdżał wiosną, wracał w połowie lipca. Za granicą pracował w ogrodnictwie w B. i w sadownictwie we W..

Gdy zmarły przyjeżdżał do Polski, to najpierw zatrzymywał się u powódki – swojej matki. Gdy zamieszkał w domu brata J. S., to powódkę odwiedzał codziennie. Pomagał jej głównie finansowo przekazując kwoty 500-1000 zł. (rocznie około 3.000 zł.) oraz w pracach domowych, np. skopał ogródek, sprzątał, nosił drzewo do piwnicy, wykonywał prace na działce.

Zmarły syn zamieszkiwał w odległości około 300 metrów od mieszkania swojej matki – powódki. Był najbardziej emocjonalnie związany z powódką, która go wychowywała. Powódka była związana emocjonalnie ze wszystkimi dziećmi równo. Z matką - powódką mieszkał wcześniej jeszcze najmłodszy syn, ale obecnie mieszka za granicą. Wyprowadził się około 4 lat po śmierci brata. Powódka nie wierzyła w śmierć syna – M., cały czas miała nadzieję, że to nie syn zginął w wypadku, tylko inna osoba, której rzeczy on pożyczył, a sam wyjechał.

Do powódki długo nie docierała informacja o śmierć M. S.. Z tego powodu kłóciła się ze swoim mężem. Powódka do dziś chodzi na cmentarz.

Po śmierci syna nie leczyła się u lekarzy. Przyjmowała leki uspokajające, miała problemy ze snem, miała okresy, że wcale nie spała. Cała rodzina roztoczyła nad nią opiekę.

Po śmierci syna powódka dużo płakała, ciągle nie wierzyła w śmierć syna. W domu ma pamiątki po zmarłym.

Ostatnio powódka miała operację i siły jej nie pozwalają częste wizyty na cmentarzu. Musi iść z kimś.

Po śmierci syna bardzo zmieniło się życie powódki – rozchorowała się. Przeszła resekcję trzustki i choruje na serce. Przed śmiercią syna nie chorowała na te schorzenia.

Jest osobą skrytą, jak jest sama w domu, to potrafi się wyplakać. Synowa powódki, tj. żona drugiego syna – również zginęła w wypadku. Sześć lat temu wnuczek powódki zmarł na sepsę w wieku 2,5 roku. Mąż powódki zmarł 7 lat temu.

Obecnie sąsiadka pomaga jej nosić rzeczy z piwnicy, opał. Jej drugi syn obecnie mieszka w Danii, a do Polski przyjeżdża co miesiąc na 3 - 4 dni. Ma on troje dzieci.

Powódka tęskni cały czas za zmarłym synem, często płacze.

DOWÓD: zeznania J. S. (protokół z dnia 31 maja 2016 roku 00:20:20-00:32:14 k.167-167v), zdjęcia (k.22, 108,129, 143, 153-153v), zdjęcia w aktach szkody na płycie CD (k.54), zeznania H. S. (protokół z dnia 18 października 2016 roku 00:04:57-00:16:50 - k.220-220v).

Więzi łączące powódkę ze zmarłym synem M. były bliskie, serdeczne i głębokie w sposób charakterystyczny dla więzi rodzica z dorosłym dzieckiem. Relacje panujące w całej rodzinie bliskie, serdeczne i ciepłe. Śmierć syna wpłynęła u powódki na pogorszenie samopoczucia i komfortu psychicznego powódki w sposób trwały. Doznane negatywne przeżycia przyczyniły się do osłabienia psychologicznych mechanizmów radzenia sobie z trudnościami. Doznane przez powódkę cierpienie oraz poczucie krzywdy były i są bardzo duże. Utrata dziecka jest bowiem jedną z najtrudniejszych strat i najtrudniejszą do pogodzenia się z tym faktem. Trwałemu pogorszeniu uległo zdrowie emocjonalne powódki.

Dokładniejsze określenie uszczerbku wymaga badania przez biegłego lekarza psychiatrę.

DOWÓD: opinia biegłego psychologa A. W. (k.183-187).

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Powództwo w części zasługuje na uwzględnienie.

Powyższe okoliczności były w części między stronami bezsporne, dodatkowo dowodzone były dokumentami, co do prawdziwości których nie były składane żadne zastrzeżenia. Sąd za bezsporne uznał okoliczności wiążące się z przedmiotowym wypadkiem, postępowaniem likwidacyjnym, powiązaniem rodzinnymi zmarłego. Strony tychże okoliczności nie kwestionowały.

W ocenie Sądu, złożone przez strony dokumenty – w zakresie objętym ustaleniami faktycznymi tworzyły spójną i logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając. Nie zawierały informacji sprzecznych bądź wzajemnie się wykluczających. Znajdowały również potwierdzenie w zeznaniach świadka i powodów. W konsekwencji Sąd uznał je za wiarygodne.

Zgodnie z treścią art. 278 k.p.c. w sprawach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków strony co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. W niniejszej sprawie taka konieczność zachodziła. W rozumieniu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez Sąd.

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego psychologa A. W. (k. 124-133).

Opinię tę Sąd uznał za wiarygodną i oparł się na niej ustalając zakres uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powódkę H. S.. W ocenie Sądu opinia była rzeczowa, spójna, logiczna, sporządzona w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego. Została ona opracowana jasno, przejrzysto i w sposób zrozumiały. Biegła wskazała na podstawie jakich okoliczności ustalenia poczyniła. Swoje wnioski logicznie i przekonująco uzasadniła. Jej ustalenia były jasne, precyzyjne, wywody zrozumiałe i przekonujące. Biegła sądowa w sposób rzetelny i jasny przedstawiła swoje wnioski.

Opinia w powyższym zakresie nie zawierała żadnych sprzeczności. Swoje stanowisko potrafiła szczegółowo, logicznie i przekonująco uzasadnić, opierając się na własnym doświadczeniu i wiedzy.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia zasadności przyznania przez Sąd powódce zadośćuczynienia oraz ustalenia właściwej kwoty zadośćuczynienia i tym samym stosownej oceny cierpień fizycznych i psychicznych powódki, w związku ze śmiertelnym wypadkiem jej syna.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka J. S. (protokół z dnia 31 maja 2016 roku 00:20:20-00:32:14 k.167-167v), oraz zeznania powódki H. S. (protokół z dnia 18 października 2016 roku 00:04:57-00:16:50 - k.220-220v). Były one jasne, spójne i logiczne. Ponadto wzajemnie się uzupełniały i stanowiły istotne uzupełnienie faktów wynikających z przedłożonych przez strony dokumentów. Nie zawierały informacji sprzecznych, wzajemnie się wykluczających. Nie kwestionował w żadnym stopniu wskazanych w nich okoliczności również pozwany. Zeznania te przedstawiają rzeczywisty obraz cierpień powódki H. S. doznanych w związku z utratą bardzo bliskiej jej osoby – syna M..

Świadek jest bratem zmarłego i synem powódki. Sąd nie doszukał się w jego zeznaniach nieprawdy, nie pojawiły się też powody do takiej podejrzliwości. Wewnętrzne przekonanie z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż zwykłą normą postępowania ludzi, jest wierzyć w to, co dana osoba mówi, chyba że okaże się, iż ktoś na to zaufanie nie zasługuje. Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, iż zeznania świadka na przymiot wiarygodności zasługują. Fakt, iż świadek jest osobą bliską powódce nie może powodować przyjęcia założenia, iż jego zeznania będą stronnicze, nieprawdziwe. Zeznania świadka znalazły potwierdzenie w opinii biegłej oraz zeznaniach powódki.

Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron jest w zasadzie tzw. dowodem „posiłkowym”, czyli przeprowadzonym tylko wtedy, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można uzyskać wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niewątpliwie w sytuacji dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, osoby, których ból i cierpienie jest przedmiotem badania, mogą w sposób najpełniejszy opisać swoje przeżycia, stan psychiczny jego zmiany. Niewątpliwie za pomocą innych środków dowodowych, tak pełne ustalenie powyższych okoliczności nie jest możliwe.

Pomimo tego, Sąd z ostrożnością oceniał zeznania powódki. Strony są wprawdzie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy, jednakże bezpośrednio zainteresowanie wynikiem postępowania sądowego wpływa na ujawnianie przez strony wiadomości, może spowodować świadome lub nieświadome ich zniekształcenie, a nawet zatajenie. W niniejszej sprawie niemożliwym było w oparciu o pozostałe przeprowadzone dowody ustalenie

Wskazać też należy, iż właśnie powódka jako osoba, która cierpienie i bólu osobiście doświadczyła, może najwięcej i najpełniej powiedzieć o swych i męża przeżyciach, sytuacji psychicznej, relacjach ze zmarłym synem, zachowaniu w różnych sytuacjach życia codziennego.

Zarówno zeznania powódki, jak i świadka były spontaniczne, logiczne i konsekwentne. Znalazły także oparcie w zasadach doświadczenia życiowego. Zeznania te były szczegółowe, odnosiły się do konkretnych sytuacji życia powódki i jej zmarłego syna, cechowały się obiektywizmem. Brak jest podstaw do ich kwestionowania, albowiem bezsprzecznie wynikało z ich spójnych twierdzeń, że śmierć M. S. była dla powódki szczególnie bolesnym przeżyciem, w wyniku, którego doznała traumy, co łączyło się z bólem i cierpieniem. Straciła bowiem bliską osobę, z którą była emocjonalnie związana i która była w jej życiu ważna. Co do wpływu śmierci M. S. na życie powódki, rodzaju łączących ich więzi Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na podstawie opinii sądowo – psychologicznej biegłej psycholog A. W..

Wypowiedź dowodową strony, Sąd potraktował jako uzupełnienie materiału dowodowego. Strony – na co Sąd wskazał wyżej - były niewątpliwie bezpośrednio zainteresowanymi wynikiem postępowania. Dlatego Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w zakresie w jakim udało się te zeznania powiązać chociażby pośrednio w logiczną całość z innymi

dowodami, potwierdzić, uzupełnić, zweryfikować. W niniejszej sprawie zeznania stron znajdowały oparcie w opinii biegłej oraz zeznaniach świadka, stanowiąc ich uzupełnienie.

W konsekwencji zeznania powódki sąd uznał za wiarygodne. Były one jasne, spójne i logiczne, a ponadto wzajemnie się uzupełniały. Również nie zawierały informacji sprzecznych, wzajemnie się wykluczających. Nie pozostawały w sprzeczności z oświadczeniami powódki złożonymi w czasie pierwszej rozprawy.

Pozwany ponadto nie wskazał żadnych przekonujących argumentów, dowodów, które wiarygodność tychże zeznań mogłyby podważyć.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego o braku podstaw do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki na gruncie niniejszej sprawy w świetle obowiązujących wówczas przepisów wskazać należy, iż zakład ubezpieczeń jest obowiązany do zapłacenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną osobie trzeciej, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Obowiązujące w dacie zgonu syna powódki przepisy, nie wyłączały bowiem z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za krzywdę trudno byłoby pogodzić z charakterem umowy ubezpieczenia, zwłaszcza iż ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej mieli pod rządem rozporządzenia uzasadnione podstawy do przyjęcia, że zakład ubezpieczeń naprawi wyrządzoną szkodę.

Przedmiotowa sytuacja dotyczy odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów. Ujęta w art. 822 k.c. istota takiego ubezpieczenia polega na przejęciu przez ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego w razie zajścia wypadku, w wyniku którego po stronie ubezpieczonego powstał obowiązek odszkodowawczy. Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego, zatem ustalenie zakresu zobowiązania ubezpieczyciela wymaga najpierw ustalenia zakresu świadczeń, do których zobowiązany jest ubezpieczony. Z tego względu rozstrzygnięcie, czy odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmowała oparte na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez osoby bliskie zmarłego musi być poprzedzone ustaleniem, że odpowiedzialność taką ponosił ubezpieczony.

Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną z powodu naruszenia dobra osobistego zostało w obecnym kształcie unormowane w art. 448 k.c. w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542). Nie oznacza to, by zostało tym samym przesądzone, że przepis ten stanowi podstawę roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy (szkody niemajątkowej) doznanej przez bliskich zmarłego. Kodeks cywilny nie przejął unormowania zawartego w art. 166 k.z., który przewidywał możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownej sumy pieniężnej jako zadośćuczynienia za doznaną przez nich „krzywdę moralną”. W art. 446 § 3 k.c. przewidziano jedynie możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przeważało stanowisko uznające mieszany charakter roszczenia opartego na art. 446 § 3 k.c. i dopuszczające możliwość kompensowania na jego podstawie nie tylko szkody majątkowej, ale także ściśle powiązanego z nią uszczerbku niemajątkowego, znajdującego wyraz w znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej poszkodowanego. Należy jednak zastrzec, że przepis ten nie był traktowany jako podstawa do kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej, spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny.

Zmiana nastąpiła w dniu 3 sierpnia 2008 r. - z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), gdyż wprowadzony przez nią art. 446 § 4 k.c. wyraźnie przewiduje, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W tym kontekście powstał spór o to, czy w okresie pomiędzy wejściem w życie art. 448 k.c. w obecnym brzmieniu, a wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., pierwszy z tych przepisów mógł stanowić podstawę przyznania zadośćuczynienia za

krzywdę osobom bliskim zmarłego. Obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały z dnia 22 października 2010 r., (...), OSNC-ZD (...) i z dnia 13 lipca 2011 r., (...), OSNC (...) oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., (...), OSNC-ZD (...), z dnia 25 maja 2011 r., (...), nie publ., z dnia 10 listopada 2010 r., (...), OSNC-ZD (...), z dnia 11 maja 2011 r., (...), nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., (...), nie publ.).

Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne udzielenie ochrony w zakresie kompensacji szkód niemajątkowych wynikłych z naruszenia dóbr osobistych na ogólnej podstawie, jaką jest art. 448 k.c.

Zgodnie ze stanowiskiem wypracowanym w judykaturze Sądu Najwyższego, odpowiedzialność ubezpieczonego obejmowała także oparte na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych członków rodziny zmarłego. W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., (...) (nie publ.) Sąd Najwyższy wprost odrzucił stanowisko, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty relacji pomiędzy ojcem i synem.

Z tego, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym jest wyznaczana zarówno co do zasady, jak i granic odpowiedzialnością ubezpieczonego, wynika, iż obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela.

Skuteczne odrzucenie tej tezy na rzecz poglądu, że w takim wypadku zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie pokrywa się z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego, musiałoby znajdować oparcie w konkretnej prawnej podstawie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Z powołanych uchwał i wyroków, wydanych w sprawach, w których zawsze pozwany byli ubezpieczyciele, wynika, że Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, iż oparte na art. 448 k.c. roszczenia osób bliskich zmarłego w wypadku komunikacyjnym są objęte ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Treść przepisu ani inne względy nie uzasadniają odstąpienia od tego stanowiska.

Świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe - i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody. Konsekwentnie, w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę.

Przez śmierć danej osoby zostaje lub może zostać naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na ogólnej podstawie art. 448 k.c. Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego.

Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje zatem obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela.

W świetle powyższego brak jest podstaw na gruncie niniejszej sprawy do negocjowania odpowiedzialności pozwanego.

Wskazać również należy na niekonsekwencję w działaniach pozwanego, który w toku postępowania likwidacyjnego przyznaje powódce stosowną – według jego uznania – kwotę zadośćuczynienia, a w toku postępowania przed sądem neguje zasadę swojej odpowiedzialności.

Wskazać należy, iż z zasady kontradiktoryjności procesu wynika, iż to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu. Przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Rola sądu nie polega bowiem na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciążyących na stronach. Strona prowadzi więc proces na własne ryzyko dowodowe (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.1996r., sygn.(...) opubl. OSNC (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.09.1998r., sygn. (...); opubl. OSNAP (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.03.1998r., sygn. (...); opubl. OSNC (...)).

Działanie z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych i musi wynikać z opartego na zbiegających ocenach przekonania o konieczności jego przeprowadzenia, np. w wypadku ujawnionej przez stronę bezradności czy w razie istnienia trudnych do przezwyciężenia przez strony przeszkód, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 5.11.1997r.; (...) opubl. OSNC (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.10.1996r.; sygn. (...); opubl. OSNC (...)). Takie okoliczności w sprawie nie miały miejsca. Obie strony procesowe reprezentowane były ponadto przez fachowych pełnomocników procesowych.

Wskazać należy, iż pełnomocnik powódki – pomimo sugestii biegłej psycholog – nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii.

Pozwany nie dostarczył dowodów, które pozwoliłyby podważyć wiarygodność faktów, na które powoływał się powód. Pozwany wskazywał jedynie, iż zadośćuczynienie winno być utrzymane w rozsądnych granicach i odpowiadać aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa.

Zasadność wypłaconej dotychczas kwoty uzasadniał orzecznictwem Sądowym zapadłym na gruncie innych spraw o zadośćuczynienie.

Zdaniem Sądu każdy przypadek winien być oceniany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich towarzyszących mu okoliczności. Nie może to być wyłącznie automatyczne ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu oraz przypisaniu stawki kwotowej za każdy procent stwierdzonego uszczerbku.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady i częściowo co do wysokości.

Jak wskazano wyżej podstawę materialnoprawną, na której oparte jest żądanie zadośćuczynienia stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.

Należy zauważyć, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płeć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej.

Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Dodanie art. 446 §4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 §4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny.

Katalog dóbr osobistych – co jeszcze raz wymaga podkreślenia - do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za – na co wyżej wskazano - dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny – w przedmiotowej sprawie powódki - i uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Zadośćuczynienie nie zmierza do kompensaty naruszonego dobra osobistego poszkodowanego w postaci życia, lecz ma na celu naprawienie szczególnego rodzaju krzywdy wyrządzonej osobom najbliższym poszkodowanego, czyli osobom jedynie pośrednio poszkodowanym czynem niedozwolonym. Inaczej mówiąc, nie jest to zadośćuczynienie bezpośrednio za śmierć (pozbawienie życia) osoby najbliższej, lecz za krzywdę wynikającą z tej śmierci. W związku z tym powyższe zadośćuczynienie nie może być traktowane jako naprawienie szkody niemajątkowej polegającej na spowodowaniu śmierci osoby najbliższej, lecz ma na celu wyłącznie wynagrodzenie krzywdy wyrządzonej osobom najbliższym wskutek jej śmierci. Dodać trzeba, że życie człowieka jest wartością bezcenną i nie może być w żaden sposób oszacowane kwotowo ani przywrócone przez zapłatę jakiegokolwiek kwoty.

Oznacza to, że zadośćuczynienie zmierzać powinno jedynie do skompensowania negatywnych przeżyć osób najbliższych wynikających ze śmierci poszkodowanego. Nie wiąże się ono ze śmiercią jako taką, która na ogół zawsze wiąże się z cierpieniami psychicznymi i emocjonalnymi po stronie najbliższych dla zmarłego osób, lecz dotyczy krzywdy po ich stronie, która wynika z konkretnych okoliczności, w jakich doszło śmierci tej osoby. Chodzi mianowicie o to, że z reguły jest to śmierć nagła i niespodziewana, a przy tym wynika z czynu niedozwolonego, czyli zdarzenia bezprawnego i naganego, zazwyczaj zawinionego. Właśnie okoliczności śmierci poszkodowanego wpływają na spotęgowanie rozmiaru krzywdy, wynikającej z poczucia żalu, osamotnienia pustki i żałoby po utracie osoby najbliższej. Co do zasady uczucia te, w pewnym stopniu, zawsze towarzyszą śmierci osoby najbliższej.

Kompensacie może zatem podlegać jedynie taki – zwiększony – zakres krzywdy, który jest odczuwany z powodu śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego. Zauważyć bowiem należy, że śmierć jest nieuchronnym kresem życia każdego człowieka i co do zasady zawsze towarzyszy jej żałoba po stronie osób najbliższych. Jednak w razie spowodowania śmierci przez inną osobę w wyniku popełnienia czynu niedozwolonego na szkodę zmarłego, poczucie krzywdy po stronie osób najwyższych jest z reguły znacznie większe. Nie bez znaczenia jest również wiek takiej osoby, oczekiwania pod jej adresem jakie mają osoby najbliższe, relacje między nimi. Zakresem zadośćuczynienia jest więc objęta tylko taka krzywda, która przekracza normalnie powstający rozmiar negatywnych odczuć wynikających ze śmierci osoby najbliższej. Obejmuje to w szczególności nasilone poczucie krzywdy (ból i

żału po stracie osoby najbliższej) spowodowane śmiercią osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego, która to śmierć często jest nagła i oceniana jako przedwczesna oraz niczym nieusprawiedliwiona. Te okoliczności wpływają na nasilone odczuwanie krzywdy towarzyszącej zazwyczaj śmierci osoby najbliższej i powinny decydować o zakresie krzywdy podlegającej kompensacji. Zauważyć można, że taka sytuacja wystąpiła także w rozstrzyganym wypadku, w którym doszło do nagłej śmierci M. S. - będącego w sile wieku, w wyniku zachowania sprawcy czynu niedozwolonego.

Powyższe okoliczności przemawiają za miarkowaniem wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, ponieważ nie może ono być postrzegane jako zapłata za śmierć osoby najbliższej ani nie może ono objąć wszystkich negatywnych uczuć i doznań towarzyszących śmierci każdego człowieka. Zauważyć można, że w gruncie rzeczy dla osoby najbliższej każda kwota może być zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana.

Zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest zatem kompensacja krzywdy niemajątkowej powstałej po stronie osoby najbliższej zmarłego poszkodowanego.

Sąd uwzględnił indywidualny rozmiar krzywdy powódki odpowiednio do odczuwanego przez nią rozmiaru krzywdy.

Sąd uwzględnił również bezsporną na gruncie niniejszej sprawy okoliczność, iż zmarły syn – poprzez nie zapięcie pasów bezpieczeństwa w pojeździe – przyczynił się w 40% do powstania szkody.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie – jak wynika to z ustalonego stanu faktycznego – doszło do śmierci syna powódki na skutek wypadku drogowego.

Matka zmarłego doznała krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne - ból i inne dolegliwości, cierpienia psychiczne - ujemne uczucia przeżywane w związku ze śmiercią syna i doznawanymi w związku z tym cierpieniami psychicznymi, które spowodowały konieczność przyjmowania leków na uspokojenie.

Zadośćuczynienie pieniężne obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Powódka w niniejszej sprawie doznawała cierpień psychicznych.

Jednocześnie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego cierpienia (wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., (...), nie publ.).

Z uwagi na to, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach np. w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR (...), opubl. OSNCP (...); w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., (...), opubl. OSPiKA (...); w wyroku z dnia 22 marca 1978 r., (...), nie publ. Pogląd ten Sąd w niniejszej sprawie w pełni podziela.

Wysokość zadośćuczynienia jest sposobem naprawienia krzywdy, wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2000 r. (sygn. (...), nie publ.), które Sąd w niniejszej sprawie w pełni podziela.

Sumę zasądzoną z tytułu zadośćuczynienia Sąd ocenił stosownie do przeżywanych przez kraj przemian gospodarczych. Wysokość zadośćuczynienia Sąd ocenił też z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar

doznanej krzywdy, a m.in. silnych i bliskich relacji pomiędzy matką, a zmarłym synem, czasu trwania ich cierpień, a które to okoliczności wynikają z zeznań świadka, powódki oraz opinii biegłej.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze zasadę umiarkowania, wyrażającą się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa. Uwzględnił fakt otrzymania przez powódkę od pozwanego kwoty 4.800 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Podkreślenia wymaga, iż w ocenie Sądu, zdrowie i życie jest dobrem szczególnie cennym. Zatem przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, którego wysokość w ostatecznym wyniku zależy od uznania sądu, nie może być uznane za nadmierne, nawet gdyby przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa mogło być tak postrzegane, jeżeli jest ono adekwatne do stopnia odniesionych obrażeń i związanych z nimi trwałych następstw dla zdrowia i egzystencji poszkodowanego (tak SN w wyroku z dnia 10 stycznia 1997 r., (...), nie publ.).

Zdaniem Sądu za taką kwotę nie może być uznane zadośćuczynienie – ponad otrzymane już kwoty 4.800 zł. - na rzecz powódki w wysokości dodatkowo 45.000 zł. jakie w wyniku wyroku otrzymać ma matka zmarłego. W pełni odpowiada ono – przy uwzględnieniu 40% przyczynienia się zmarłego syna do powstania szkody - krzywdzie doznanej przez powódkę, cierpieniom jakim była ona poddana w związku z przedmiotowym zdarzeniem.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę takie przesłanki jak stopień natężenia cierpień fizycznych i psychicznych, nasilenie bólu, ogólny stan psychiczny przed i po zdarzeniu. Opinia biegłej oraz zeznania świadka i stron wskazują na silną więź łączącą powódkę z synem, ból i cierpienie jakich doznawała.

„Dolegliwości” powódki nie miały charakteru tych, które można dostrzec na „pierwszy rzut oka”. Dolegliwości – cierpienia psychiczne związane z wypadkiem utrzymywały się pomimo tego, iż od zdarzenia upływały kolejne miesiące, lata. Dyskomfort w jej życiu był tym większy, że przed wypadkiem była bardzo mocno psychicznie związana z synem, który mieszkał niedaleko, często ją odwiedzał, pomagał. Zawsze mogła liczyć na jego pomoc w każdej sytuacji. Nie jest możliwe wyliczenie tych cierpień i krzywd, którym powódka była poddawana. Nie będzie mogła cieszyć się jego odwiedzinami, obecnością.

Sąd uwzględnił indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. zasądził w punkcie I wyroku od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. S. kwotę 45.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2015 roku do dnia zapłaty, orzekając jak w punkcie 1 wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo oddalił na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. a contrario, orzekając jak w punkcie 2 wyroku. Sąd uznał, iż powódka nie udowodniła, iż należy jej się wyższa kwota tytułem zadośćuczynienia.

Powódka dochodziła odsetek od dnia wydania decyzji o wypłacie zadośćuczynienia na rzecz powódki to jest od dnia 16 października 2015 roku.

Przepis art. 817 §1 k.c. stanowi, iż ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Pozwany nie udowodnił iż niezbędny termin do ustalenia wszelkie wątpliwości wiążące się z okolicznościami zdarzenia, czy najbardziej prawdopodobną przyczyną zdarzenia był dłuższy. Ponadto ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania nie zależało od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W toku niniejszego postępowania nie pojawiły się żadne nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody, a które nie występowałyby w toku postępowania likwidacyjnego, ewentualnie których w toku takiego postępowania nie byłoby można ustalić. Biorąc pod uwagę datę zgłoszenia szkody – nie później niż 31 sierpnia 2015 roku, będąc związany żądaniem pozwu, Sąd zasądził odsetki ustawowe od 16 października 2015 roku – tj. zgodnie z żądaniem pozwu.

Przepis art. 108 § 1 k.p.c. nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Treść art. 98 § 1 k.p.c. reguluje kwestię kosztów procesu. Wynikają z tego przepisu dwie zasady: zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada kosztów celowych. Strona przegrywająca jest bowiem obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie obie strony procesu reprezentowane były przez fachowych pełnomocników procesowych.

Pełnomocnicy wnieśli o zasądzenie kosztów procesu - w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd uznał jednak, iż w niniejszej sprawie zastosowanie ma art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W powołanym przepisie wyrażona została zasada kompensaty kosztów procesu, która znajduje zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań. Stanowi ona elastyczne dostosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy do sytuacji, w której obie strony są - w różnym albo w takim samym stopniu - wygrywającym i przegrywającym zarazem.

Przepis nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielania kosztów procesu według stosunku części uwzględnionej do oddalonej, ale stawia słusność jako zasadnicze kryterium rozłożenia kosztów.

Powódka wygrała proces w około 50%. Na koszty poniesione przez powodów składa się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 7.200 zł. ustalone stosownie do §2 punktu 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r., 500 zł. z tytułu uiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz 255,76 zł. tytułem uiszczonej zaliczki na koszty opinii biegłej, 17 zł. z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Zatem należne powódce koszty procesu to kwota 3.980 zł., o czym Sąd orzekł na podstawie 108 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. jak w punkcie 3 wyroku.

Zgodnie z art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć z od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 2.130 zł. orzekając jak w punkcie 4 wyroku. Kwota ta stanowi należną część opłaty od pozwu, w zakresie od poniesienia której zwolniona była powódka.

Na oryginale właściwy podpis